

Podróż zagraniczna P. de Cuellara

Sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar opuścił w niedzielę wieczorem Nowy Jork...

Hafez Asad przywódcą BAAS

W stolicy Syrii, Damaszku, zakończyła się w niedzielę 8 regionalna konferencja Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego (BAAS).

Pogrzeb gen. armii M. Dzura

W Pradze odbył się w poniedziałek 21 bm. pogrzeb gen. armii Martina Dzura...

Posiedzenie Komitetu Genowego

W Rijadzie rozpoczęło się w niedzielę posiedzenie Komitetu Genowego OPEC...

Terrorysty zniszczyli świątynię

Minister oświaty Indonezji podał, że w poniedziałek rano grupa terrorystów dokonała zamachu...

Psychoza terroru

W czasie weekendu w stan pogotowia postawiono w Belgii dodatkowe siły...

Szopa zapadła się pod ziemię

Świadkami niezwykłego zjawiska byli mieszkańcy miejsczka Kursdorf...

Ptaki uciekają do Bułgarii

Stosunkowo mniej chłodna aura w Bułgarii ścignęła do tego kraju stada łabędzi...

Tragedia w teatrze

Niezwykłe zdarzenie zanotowano w madyrskim teatrze komedii...

Trzęsienie ziemi

W poniedziałek rano w pobliżu indonezyjskiej wyspy Halmahera...

Wydanie: Wtorek, 22 stycznia 1985 roku. Cena: 5 zł. DZIENNIK ŁÓDZKI. Najstarsza gazeta Łodzi.

Największa afera szpiegowska w dziejach Indii

„Francuski łącznik” okazał się jedną z kluczowych postaci największej afery szpiegowskiej w dziejach niepodległych Indii...

PLENARNE OBRADY KW PZPR W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM

Główne zadanie - realizacja oczekiwań ludzi pracy

W Piotrkowie Trybunalskim obradowało wczoraj (21 bm.) plenium Komitetu Wojewódzkiego PZPR...

Omówiono również wyniki z tych zagadnień najpilniejsze zadania dla wojewódzkiej organizacji partyjnej...

Posiedzenie Prezydium Rządu

21 bm. Prezydium Rządu zapoznane zostało z raportem Komisji Rządowej ds. Polityki Ludnościowej...

Atmosfera tajemniczości wokół lotu wahadłowca

W atmosferze ścisłej tajemnicy dobiegała końca na przykładzie Canaveral przygotowania do kolejnego 15 lotu wahadłowca...

Zamieszki w Johannesburgu



Na przedmieściu Johannesburga, Katlehong, doszło w niedzielę do starć między czarną ludnością i policją...

Z jedną ręką na sercu a z drugą na kolcie



N/z: moment zaprzysiężenia — z prawej prezes Sądu Najwyższego Warren Burger, w środku Nancy Reagan.

„Reagan składa przysięgę z jedną ręką na sercu, a drugą na kolcie” — pisze w wielkim tytule na pierwszej stronie brukselski „Le Soir”...

Zbiory pod osłoną armii



Rolnictwo nikaraguańskie znajduje się obecnie w okresie najintensywniejszych prac. Wiele plantacji, zwłaszcza kawowych...

Demonstracje na Okinawie

„Mordercy w amerykańskich mundurach wojskowych wynosili się natychmiast!” — pod takim hasłem zorganizowany został masowy wiec...



KATASTROFA W ANDACH BOLIWIJSKICH TRAGICZNY LOT 980

Samolot amerykańskich linii lotniczych „Eastern Air Lines” typu Boeing 727 kołczył swój lot numer 980 ze stolicy Paragwaju...

Zakwestionowano 247 ściśle tajnych dokumentów które „przeciekły” do biura delhijskiego biznesmana Kumara Naraina...

Wyjazdowe posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR w Gdańsku

21 bm. na wyjazdowym posiedzeniu w Gdańsku zebrało się Biuro Polityczne KC PZPR. Omawiane są najważniejsze problemy społeczno-gospodarcze regionu...

CO DZIEŃ KONIECIE

W 22 dniu roku słońce wzešlo o godz. 7.31, zajdzie zaś o 16.05.

Imieniny obchodzą: Anasazy, Cyntha, Darian, Wincenty, Witostaw, Wiktor

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie na ogół duże...

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 985,7 hPa (739,4 mm).

Ważniejsze rocznice

- 1905 — „Krwawa niedziela” w Petersburgu. Początek rewolucji 1905 r. 1945 — Wywolenie Olsztyna. 1863 — Wybuch powstania styczniowego. 1944 — Lądowanie wojsk alianckich w rejonie Anzio we Włoszech.

Taka sobie myś!

Śmiech i kpiny — to niejednokrotnie pląc medera.

Uśmiechnij się



— Tak, tak, wiem, że TYLKO RAZ jest się młodym! Dwa razy byłoby dla nas, rodziców, nie do zniesienia!

Mezycyzna w monotonnym asortymencie

W sklepach z ubraniami męskimi rządy law. garniturów. Szare standardy z twardej elany, na które od czasu do czasu ktoś rzuci okiem. W dodatku kiedy przychodzi konieczność poczynienia takiego zakupu okazuje się, że odwieczny problem z doбором numeru odżył jak wiele innych...

Monotonia i dominacja standardu w ubiorach męskich wynika ze skromnych możliwości przemysłu — ustaliśmy w „Dandysie”. Przede wszystkim to tylko łódzka optyka stwarza przekonanie, że rynek odzieży męskiej nasyca się. Bo w Łodzi rzeczywistość widzi się...

Właśnie nie! Proponujemy handlowi — opowiada inż. Alicja Nowak, kierownik działu wzniośnictwa i przygotowania produkcji w Zakładach Przemysłu Konfekcyjnego „Dandys” — rozmaite niestandardowe projekty marynarek, wdzianek sportowych. Wykorzystuje się w nich łączenia różnych tkanin, proponuje np. klapy szalowe z...

Stara animozje przemysł — handel jak widać nie skończyły się. „Dandys” jako zakład od niedawna samodzielny, powinien dbać o wzbogacenie asortymentu, o wzory dobre i pomysłowe, takie, które znikają ze sklepów. Tylko w ten sposób jego nowe imię (dawniej należało do kombinatu ZTK „Teofilów”) utkwii w pamięci kupujących...

Czerwone „Polonezy” dla Chin



W grudniu ub. roku „Polmot” i China National Machinery podpisały kontrakt na dostawę polskich samochodów osobowych do Chin. Polska dostarczy w tym roku 14,5 tys. „Polonezów”. Jest to największy, jednorazowy kontrakt, jaki będzie realizowała FSO...

Co do proporcji, to w „Dandysie” zaczyna się je zmieniać. Zmniejszając produkcję ubrań na korzyść pozostałych asortymentów (przy ogólnym poziomie podobnym do tegorocznego). W sumie „Odzież” jako całość planuje jednak zwiększenie eksportu i jest to zrozumiałe. Potrzebne jej są dewizy...

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

RADNYM MILCZEC NIE WOLNO!

Trzydziestu cztery osoby reprezentują mieszkańców spółdzielczych domów „Lokatora” w radach narodowych i w dzielnicowej bałuckiej i wolewódzkiej. Spotkania zespołu tych radnych stają się powoli tradycją. Stanowią bowiem pewne przygotowanie do sesji, data możliwości uporządkowania spraw w ich hierarchii ważności...

TO JEST DLA NAS SPRAWA

Postanowiono wystąpić z tą sprawą na posiedzeniu rady. Temat omawiano dość długo, nie szczeniąc szczegółów. Następny, który również uznano za sprawę, to fundusze na cele kulturalne. Otóż kilka dni temu ukazał się w prasie komunikat PAP...

na innych łamach

W „POLITYCE” Zygmunt Szeliga wyraża wątpliwości, czy system konsultacji cen jest zgodny z mechanizmami rynkowymi, o których przecież mówimy od kilku lat. Jego zdaniem, już rok ubiegły można było wykorzystać, odstępując od polityki zamrażania cen...

W „POLITYCE” Zygmunt Szeliga wyraża wątpliwości, czy system konsultacji cen jest zgodny z mechanizmami rynkowymi, o których przecież mówimy od kilku lat. Jego zdaniem, już rok ubiegły można było wykorzystać, odstępując od polityki zamrażania cen...

W jakich budżetach rodzinnych mowa, to dotykamy i kwestii budżetu państwa. Wojciech Krasucki w „PERSPEKTYWACH” (nr 3) pisze m.in.: „W przerwie jednej z narad dziennikarzy w swobodnej rozmowie półkierem pytali ministra Niecekarskiego, czy ktoś go lubi — skoro ma węża w kieszeni? Minister odpowiedział, że nikt w świecie chyba ministrów finansów nie lubi i byłoby źle, gdyby był powszechnie (poza rodziną czy przyjaciółmi) lubiany...

W dziedzinie gospodarki — budowlanym są całokształt (...). W dziedzinie sportu i rekreacji — animatorem ruchu kultury stają się kobiece, ze szczególnym uwzględnieniem przedujących stale i damskich drużyn futbolowych”.

Ceny wiecznie konsultowane?

I jest jeszcze kilkunastu innych „laureatów”. Kto ciekaw, niech zajrzy do tekstu Halnego. Dodam tylko, że tytuł Buble Roku przyznał Halny wyborom „Miss Polonia 1984”.

Rozwijają się nowe związki zawodowe. Federacji różnych branż i zawodów mamy ponad 100. W „TU I TERAZ” (nr 3) znajdujemy jeszcze dodatkową propozycję w notce podpisanej „(300)”.

„Są proszę państwa, zawody miłosne. Są, proszę państwa, zawody zawodowe. Są, proszę państwa, zawody obywatelskie, zawody rozmaite. Nie ma jednak zawodu szefa!”

Bowiem kierowcy samochodowi — zawodowi kierowcy samochodowi — nie mają swojego związku zawodowego. I, co najdziwniejsze, nie mieli go nigdy. (...) Mają swój związek kierowcy amatorzy: PZMoT. Nie mieli i nadal nie mają szefery zawodowi, choć jest to przecież potężna grupa zawodowa, o bardzo wyraźnym zakresie obowiązków i bardzo jasno sprecyzowanej umiejętności. Nie mając związku zawodowi kierowcy samochodowi nie mają z tego powodu wielu korzyści zawodowych, które mieć powinni. Nie mają wielu ułatwień.

Tak było niegdyś — w czasie CRZZ. Ale dlaczego takiego związku nie ma dzisiaj? Trudno zgadnąć.

Trochę to pachnie dawnymi oczami, bo były czasy, gdy w różnych krajach np. maszyniści kolejowi mieli swój związek, palacze na lokomotywach swój, a konduktorzy, też przecież musieli mieć własny związek. Ale podyskutować można i na ten temat.

Za to „ZWIĄZKOWIEC — TYGODNIK POPULARNY” (nr 2) piórem Waldemara Steilmacha prezentuje taki problem:

(...) najważniejszy — klasowy, który w tym artykule jedynie zamarkuję. Otóż zagubiliśmy gdzieś przy statystycznych podziałach i syntezach klas robotniczą, powołując na jej miejsce pracowników na stanowiskach robotniczych i nierobotniczych. Dla walki i polityki klasowej, która chce prowadzić związki zawodowe zagubienie w statystyce, powtarzam to słowo, pojęła klasy robotniczej lub robotników, uniemożliwia właściwe realizowanie funkcji partyjnopracowniczych i obronnych związków w makroskali. Chodzi szczególnie o te organizacje, które działają w sferze produkcji materialnej. Robotnicy stanowią w nich przytłaczającą większość i chociażby z tej tylko racji będą one, bo smutna jest do tego sytuacja, prowadzić politykę w interesie klasy robotniczej?”

Szkoda tylko, że autor, zamiast markować statystyczny problem klasy robotniczej, nie rozwinął go. Niestety, jest to metoda nader często stosowana: problem się markuje i artykuł lub przemówienie w najciekawszym miejscu urywa. Dalszego ciągu na ogół nie znajdujemy.

W miłych naszymu sercu „ODGŁOSACH” (nr 3) ewenement: na połowie strony czytelnik J. Stanisław Knypl rozprawia się, bez większego sensu, z kierownikiem działu Łódzkiego Wydawnictwa Prasowego Jerzym Kałużką za to, że temu nie chce się w całej Polsce kolportować tychże „Odgłosów”. Kluczowe zadanie brzmi zaś tak:

„Zainteresowanie „Odgłosami” w Rzeszowie czy Białymstoku jest rzeczywiście zerowe — ponieważ nikt ich tam nie widzi. Jak zaś może widzieć, skoro nawet na dworcze Warszawo-Centrała „Odgłosy” znikają w ciągu 2-3 kwadransów: kto nie przyjechał rano we czwartek, ten już ich nie zobaczy?”

I teraz już wiem, kto winien jest za kolportaż prasy łódzkiej i pytam gromko: panie kierowniku Kałużko! — Dlaczego „Dziennik Łódzki” nikt nie widzi w Ostrołęce, Suwałkach i Jeleniej Górze? Co gorsza, nie ma go już o ósmej rano w wielu kioskach na Bałutach.

„PRZEKROJ” (nr 2066) zaś, jak zwykle przewrotny, informuje:

„Naszymi wrogami zostają przeważnie nasi przyjaciele, ponieważ krewni są wrogami już od urodzenia”.

(Dokończenie ze str. 2)

chwiał w poniedziałek, 21 brn w 18 dniu procesu.

Ile czasu upłynęło od przybycia W. Chrostowskiego na plebania do momentu powiadomienia milicji? — tak brzmiało jedno z pytań skierowanych do świadka. Józef N. odpowiadając, że milicję zawiadomil mniej więcej po 10 minutach rozmowy z Chrostowskim.

Następnym świadkiem była Barbara S. — sekretarka w wydziale, którym kierował G. Piotrowski. Przesłuchanie Barbary S. trwało około 3 godzin. Oto najistotniejsze fragmenty jej wypowiedzi: 19 października w godzinach rannych Piotrowski wyszedł informując mnie — w odpowiedzi na moje pytanie — że przyczyną jego nieobecności znane są dyrektorowi Pietruszce. 22 października naczelnik przekazał mi kartkę z numerem telefonu — jak powiedział — Komendy Głównej MO i polecił mi zadzwonić z automatu telefonicznego spoza gmachu, aby przekazać informację, iż 19 października w godzinach wieczornych wraz z mężem byłem w okolicach Torunia na grzybach i widziałem „Fiata” jasnego koloru. Nie adwałem sobie sprawy — odpowiadała Barbara S. na jedno z pytań — że jest to działanie dezinformujące. Wykonywałam po prostu polecenie służbowe. Następnego dnia pracownicy wydziału dostali polecenia, aby napisać oświadczenie o tym, co robili 19 października. Napisałam odrębnie 2 strony i oświadczenie przekazałam Janusowi D. — zastępcy naczelnika wydziału. Po 5 minutach Janusz D. przytulił je z powrotem i polecił zmienić oświadczenie mówiąc, że jest

one sbył szczególowo. Eadszwnof do dyrektora Pietruszki. Odsunął słuchawkę od ucha i usłyszałam fragmenty wypowiedzi, że kto to będzie czytał, że za długie i za dużo szczegółów. Napisałam nowe, bardzo krótkie oświadczenie.

Sędziowie, prokuratorzy, pełnomocnicy oskarżycieli posiłkowych i obrońcy zadali Barbarze S. wiele szczegółowych pytań. Dotyczyły one między innymi charakterystyki oskarżonych. Barbara S. oświadczyła, że Pietruszki bała się, mówił zwykle podniesionym głosem, był złośliwy, nie dopuszczał do żadnej dyskusji. Do Piotrowskiego, z którego rodziny pozostawała w stosunkach towarzyskich, Barbara S. nie ma żadnych uwag. Nie wyczytałam — mówi — by to, co się stało, było możliwe.

Trzecim z kolei świadkiem składającym zeznania w poniedziałek był Zenon P. — dyrektor departamentu, w którym pracowali wszyscy czterej oskarżeni. Świadek bardzo szczegółowo zrelacjonował przebieg wydarzeń związanych z początkową fazą ustalania sprawców uprowadzenia księdza Popietuszk. 20 października około 7 rano otrzymałem telefonicznie wiadomość od szefa WUSW w Bydgoszczy, że poprzedniego dnia około 22 został uprowadzony kierownik księdza Popietuszk — Waldemar Chrostowski, natomiast ksiądz prawdopodobnie zbiegł do lasu. Chrostowski znajdował się w ambulatorium WUSW. Wydałem polecenie, aby do Chrostowskiego nie dopuszczano osób postronnych, bo jest to jedyny świadek, a także aby wszcząć poszukiwania księdza Popietuszk przy użyciu wszelkich możliwych środków. Przed 8 fazą w gmachu resortu.

Kolejny dzień procesu o uprowadzenie i zabójstwo ks. J. Popietuszk

Wesałem Piotrowskiego i zapytałem, czy on lub ktoś z wydziału wrzyknął do Bydgoszczy. Oświadczenie było jednoznaczne: nikt nie wrzyknął. Pietruszce i Piotrowskiemu polecenie rozpoznania sytuacji w Warszawie — czy ksiądz Popietuszko wyjechał i z kim, czy może już wrócił do domu, czy może gdzieś się ukrywał? Następnie do Bydgoszczy i Torunia delegowałem dwóch doświadczonych funkcjonariuszy aby zapoznali się na miejscu ze sprawą i przekazywali na bieżąco informację. Mojemu przełożonemu zasugerowałem, żeby powiadomić o sprawie kierownictwo Kosiela w celu uniknięcia dezinformacji i niekorzystnych komentarzy. Sam w ciągu tego dnia rozmawiałem, byłem w kontakcie z trzema biskupami. W godzinach wieczornych otrzymałem informację, że 19 października widziano w Bydgoszczy samochód z rejestracją KZC. Uruchomiliśmy system informacji na kraj w celu poszukiwania takiego samochodu. W tym czasie rozważaliśmy dwie koncepcje. Po pierwsze — uprowadzenie księdza Popietuszk jest prowokacją polityczną, lub po drugie: powzięciem z chęci uzyskania okupu. W nocy z 20 na 21 zadzwonił jeden z funkcjonariuszy wysłanych do Torunia. Poinformował, że w Bydgoszczy był widziany również samochód o rejestracji WAB. Polecilem żeby wnikliwie sprawdził te informacje.

Idąc przed 8 rano przez dziedziniec do pracy zwróciłem uwagę na samochód z rejestracją WAB. Jak potem się okazało, były to zapasowe operacyjne numery jednego z samochodów departamentu. Polecilem Pietruszce zająć się wyjaśnieniem, czy ten samochód wyjechał w teren. Polecilem też, żeby zajął się samochodami z podobnymi w rejestracji warszawskimi. W tym dniu ufornowała się grupa operacyjno-poszukiwawcza. W dzienniku belewizyjnym zostały podane rysopisy sprawców sporządzone na podstawie zeznań Chrostowskiego.

Świadek mówił następnie o eskompikowanych poszukiwaniach księdza Popietuszk tropem różnych napływających informacji. W poniedziałek, 22 października, na naradzie belewizyjnym zostały podane rysopisy sprawców sporządzone na podstawie zeznań Chrostowskiego. Świadek mówił następnie o eskompikowanych poszukiwaniach księdza Popietuszk tropem różnych napływających informacji. W poniedziałek, 22 października, na naradzie belewizyjnym zostały podane rysopisy sprawców sporządzone na podstawie zeznań Chrostowskiego.

— 21 października, w niedzielę.

wiceminister poinformował mnie, że w Bydgoszczy widziano 2 podobne samochody z różnymi numerami: KZC i WAB. Te ostatnie numery są numerami operacyjnymi resortu. Spytałem o to Piotrowskiego. Powiedział, że to chyba nieporozumienie. W tej sytuacji polecilem mu, żeby napisał oświadczenie, co robił 19 października. Pietruszka natomiast polecił obejrzeć samochód który w tym czasie był już w garażu. Miał zwrócić uwagę na charakterystyczną lampkę, o której mówił Chrostowski. Myśleliśmy, że to lampka radiostacji. Piotrowski w swoim oświadczeniu napisał, że pociął się źle, pragnął się zrelaksować, wyjechał na grzyby, ale nie zawiadomił o tym, bo bał się konsekwencji. Stało się wówczas jasne — powiedział Zenon P. — że sprawa jest podejrzana i Piotrowski powinien być poddany wnikliwym badaniom.

23 października rano przybył do Warszawy funkcjonariusz, który widział w Bydgoszczy samochody o numerach rejestracyjnych KZC i WAB. Stwierdził, że samochody i sylwetki osób będących w tych samochodach były podobne. Po oświadczeniu funkcjonariusza z Byd-

gościłem mój zwierzchnik polecił zeznać Piotrowskiego, i zapytał, czy brał udział w uprowadzeniu księdza Popietuszk i Chrostowskiego. Piotrowski odparł, że nie. Wiceminister polecił wówczas odprować Piotrowskiego do biura śledczego. Po wyjaśnieniach świadka na temat pisania oświadczeń przez pracowników wydziału którym kierował Piotrowski, jeden z sędziów spytał kiedy świadek zaczął podejrzewać, że w sprawie zamieszany jest jeszcze ktoś czwarty.

— Właściwie wyraźnych podejrzeń nie miałem ponieważ nie miałem do końca danej Pietruszcze konkretnego zlecenia. Sąd ujawnił fragmenty protokołu ze śledztwa zawierające zeznania Zenona P. Dotyczyły one między innymi pozarelacyjnej politycznej działalności księdza Popietuszk. Była to — mówił — Zenon P. w śledztwie — działalność sprężyna z prawem informację na ten temat Spraw Wyznań który z kolei kierował te do Episkopatu. I to była podstawowa forma ostraczenia szkodliwej działalności księdza Popietuszk. Nigdy nie było mowy o podjęciu wobec niego działań nieprawnych takie działania nie miałyby się w formach pracy resortu, byłyby niezgodne z zasadą prawidłowości. Nie wyobrażam sobie, żeby ktoś mógł przyjąć do mnie z propozycją podjęcia działań nieprawnych w jakiegokolwiek sprawie. Na wniosek obrońcy oskarżonego G. Piotrowskiego — sąd zarządził przerwy w rozprawie do wtorku, 22 brn. Świadek Zenon P. będzie kontynuował swoje zeznania.

(INTERPRESS)

Gen. Zygmunt Berling patronem szkoły

W 40 rocznicę wyzwolenia Skierniewic, Zespołowi Szkół Zawodowych nr 1, nadano imię generała broni Zygmunta Berlinga — współtwórcy i współorganizatora i dyrektora LWP im. Tadeusza Kościuszk. a następnie dowódcy i armii Wojska Polskiego.

Podczas uroczystości z udziałem władz regionu i miasta, przedstawicieli organizacji społeczno-zawo-

dowych, młodzieżowych, zakładów pracy, PRON oraz delegacji uczniów skierniewickich szkół odświeżono w budynku szkoły tablicę pamiątkową. Obecny był syn tego wybitnego dowódcy Krzysztof Berling.

Nowoczesny sprzęt audiowizualny dla szkoły w Debowej Górze

Uroczyste chwile przeżył wczoraj uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej w Debowej Górze koło Skierniewic. Jako druga większa szkoła w kraju, otrzymali oni od Komitetu d/s Radia i Telewizji nowoczesny sprzęt audiowizualny: magnetowid „Blaupunkt VHS”, telewizor kolorowy „Thomson”, 3 magnetofony, odbornik stereofono-

wny „Zodiak”, 25 kaset video i 25 kaset magnetofonowych z nagranymi audycjami oświatowymi. Cenny dar przekazał — na reze dyrektora szkoły — Stanisława Janowska — zastępca przewodniczącego Radiokomitetu — Jan Grzelak. W imieniu uczniów do nowocześnie pomoce szkolne podziękowała przedstawicielka samorządu szkolnego — Anna Majka z klasy VII.

(INTERPRESS)

"Rzemieślnik jest zawsze petentem"

(Dokończenie ze str. 2)

Wieloletni doświadczenia w dziedzinie technik — inż. Andrzej Mielonzy — nikomu nie są zajedy, aby te różnice zmniejszyć.

Obecny na konferencji dyrektor departamentu w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej — Andrzej Krasnopolski powiedział, że „rzemieślnik jest zawsze petentem”. Chodzi o to, by dostarczyć do młodym partnera.

W. MIECZKOWSKI

informator ZWIĄZKOWY

ZESPÓŁ ŚRODOWISKOWY

W celu wymiany doświadczeń oraz rozwiązywania problemów specjalnych dla zatrudnionych w przemyśle lekkim w naszym województwie powstał niedawno środowiskowy zespół koordynacyjny organizacji zakładowych tego przemysłu. Na jego czele stanął Zbigniew Drodzalski z ZPP „Lenta”, zaś wiceprzewodniczącymi zostali: Wiesława Dłużewska z LPW „Norbielana” i Ryszard Chudziński z ZPB im. J. Marchlewskiego.

PROGRAM PRACY WPZZ

W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie prezydium Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych, w czasie którego omówione zostaną propozycje do programu działania tej struktury w bieżącym półroczu. Znajdują się wśród nich m.in. dyskusje iódkich związków, z wyjątkiem na kilka wcześniejszych przygotowanych tematów; przygotowania tak, aby nie była to tylko towarzyska pogaworka, a debata, z której dla obu stron wynika określone wnioski do realizacji. Pierwszym tematem tak pomyślanych obrad ma być funkcjonowanie służb ochrony zdrowia pracowników, drugim — budownictwo iódkie bądź iódkie komunikacja.

WPZZ zależy także, aby w najbliższym czasie „pełna para” rozpoczęła działalność powołane przy nim komisje problemowe: handlu i usług; oświaty, kultury i wypoczynku; zdrowia i ochrony środowiska; budownictwa i spraw mieszkaniowych; komunikacji, transportu i łączności oraz komisja programowo-szkoleniowa.

opr.: (br)

Wojewódzki zjazd delegatów SD obradował w Sieradzu

3 Wojewódzki Zjazd delegatów Stronnictwa Demokratycznego, który odbył się w miniony poniedziałek w Sieradzu zakończył kampanię sprawa wyborcza — wybora stronnictwa w Sieradzkim. W zjeździe oprócz 71 delegatów uczestniczyli również członkowie Prezydium CK SD poseł na Sejm Alojzy Bryl, i sekretarz KW PZPR Janusz Urbanik, prezes WK ZSL Józef Szwed, przewodniczący WRN Ryszard Lewik oraz wojewoda sieradzki Kazimierz Ciapka.

W referacie sprawozdawczym wygłoszonym przez Wiesława Sobocinskiego — dotychczasowego przewodniczącego WK SD, podkreślono, że działalność stronnictwa w trudnych warunkach niektórych obszarach lat sprzyjała konsolidacji szeregów. W nowych warunkach dobre wyniki daje współpraca z PZPR i ZSL.

W wietelatywce drukarki obojmującej najważniejsze problemy województwa i kraju, szczególne miejsce miały sprawy zmnoszenia jego przyszości i autorytetu społecznego. Funkcje przewodniczącego zjazdu powierzył ponownie Wiesławowi Sobocinowskiemu.

W czasie obrad najbardziej zasłużeni działacze uhonorowani zostali odznaczeniami państwowymi i wojewódzkimi. (Jer)

W referacie sprawozdawczym wygłoszonym przez Wiesława Sobocinskiego — dotychczasowego przewodniczącego WK SD, podkreślono, że działalność stronnictwa w trud-

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 stycznia 1985 roku, przeżywszy lat 72, odszedł od nas na zawsze, nasz najukochańszy Mał, Ojciec, Teść i Dziadek.

MICHAŁ HUSKO

wonastnik kampanii wześniowej 1984 roku, wiesiad obywatela lenickich, członek kole „Kiesberszyskiej” ZBOWID, Cielowiek otwartego serca, wielkiej szlachetności i prawaego charakteru.

Wyprowadzenie drogiach nam zwiek s kaplicy ementarna św. Wojciecha przy ul. Kurozaki, nastąpi dnia 23 stycznia br. o godz. 18.30 o czym zawiadamiaja pogrzeni w wielkim smutku i żalu;

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWA, WNUCZKA, RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolecji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 stycznia 1985 roku po krótkich cierpieniach odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 82, mój najdroższy Mał.

EDMUND MARCZYŃSKI

wieloletni pracownik Spółdzielni Produkcyjnej w Wisklinie, żołniewnik o wolności kraju, Cielowiek szlachetnego serca, oddały bez reszty całej swej Rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 stycznia br. o godz. 14.30 s kościoła św. Józefa w Rudzie Pabianickiej, o czym zawiadamiaja pogrzeni w żalobie

ŻONA I POZOSTAŁA RODZINA W ERAJU I KANADZIE.

Prosimy o nieskładanie kondolecji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 stycznia 1985 roku zmarł w wieku lat 66, nasza Mama

ALINA KAZMIERCZAK

o domu NOWOL.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 stycznia br. o godz. 14 s kaplicy ementarna katolickiego na Doiach.

CÓRKA, SIŃCOWIE I WNUKI

Po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona świętymi sakramentami sasenja w Bogu dnia 17 stycznia 1985 roku, przeżywszy lat 82, nasza najukochańsza Żona i Sióstra

WIESŁAWA KRZYWAŃSKA

z domu NOWICKA, była nauczycielka Technikum Chemicznego, dyrektor WOSIR w Pabianicach, członk i kombatan ZBOWID.

Wyprowadzenie drogiach nam zwiek nastąpi dnia 22 stycznia br. o godz. 13 s kaplicy ementarna w Pabianicach przy ul. Kilińskiego na miejscowej ementara katolickiej.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiaja Krawnych, Przyjaciół i Znajomych, pozostajacy w nieulonym żalu:

MAŁ, BRAT, BRATOWA z SYNAMI I POZOSTAŁA RODZINA.

Prosimy o nieskładanie kondolecji.

W dniu 18 stycznia 1985 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w wieku 81 lat, ukochany Mał, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

JÓZEF WIECZOREK

Wyprowadzenie zwiek nastąpi w dniu 20 stycznia 1985 roku o godz. 13 s kaplicy ementarna na Doiach, o czym zawiadamiaja pogrzeni w smutku;

ŻONA, CÓRKA i SYNEM I SYN z RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 stycznia 1985 roku zmarł w wieku 80 lat nasz ukochany Syn, Mał, Ojciec

WIESŁAWA KRZYWAŃSKA

Wyprowadzenie zwiek nastąpi w dniu 22 stycznia 1985 roku o godz. 14 s kaplicy ementarna kaolickiego Doj, o czym zawiadamiaja pogrzeni w żalu

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolecji.

Dnia 18 stycznia 1985 roku w wieku lat 88 zmarła

ALEKSANDRA JANISZEWSKA

Wyprowadzenie zwiek nastąpi w dniu 22 stycznia 1985 roku o godz. 14 s kaplicy ementarna kaolickiego Doj, o czym zawiadamiaja pogrzeni w żalu

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 stycznia 1985 roku zmarł w wieku lat 75, nasz najukochańszy Ojciec i Dziadek

TEODOR BURZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 stycznia br. o godz. 12 na ementaru przy ul. Szczecińskiej.

MATKA, ŻONA, CÓRKA

Prosimy o nieskładanie kondolecji.

Meżowi i Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

HELENY ŻELAWSKIEJ-RYBUS

składajaj:

ORDYNATOR I PRACOWNICY ODDZIAŁU CHOROBI OCZU w ZGIERZU.

W dniu 19 stycznia 1985 roku zmarł w wieku lat 75, nasz najukochańszy Ojciec i Dziadek

STEFAN HAJNE

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 stycznia br. o godz. 14 na ementaru kaolickim w Zgierz, ul. Piotra Skargi, o czym zawiadamiaja pogrzeni w głębokim smutku i żalu

CÓRKA, ZIĘC I WNUKI



Medale Komisji Edukacji Narodowej

Wzorem w Łódzkim Klubie Nauczycieli odbyła się uroczystość wręczenia Medali Komisji Edukacji Narodowej nauczycielom — uczestnikom tajnego nauczania podczas II wojny światowej.

Tym najwyższym odznaczeniem resortowym uhonorowani zostali: St. Brzozowska, St. Dryll, W. Gawrońska, W. Grabowska, H. Gratel, I. Gratel, St. Kabska, A. Kliss, J. Maroczyńska, S. Miłczarek, E. Nowakowska, St. Orzechowska, H. Pleśniak, Z. Rudnicka, G. Sobieska, M. Stachowicz, A. Suikowski, H. Tomaszewska, H. Warężak, E. Żeleny i H. Tomczak.

W uroczystości wziął udział sekretarz KŁ PNPR — Konrad Janke.

Aby nadrobić zaniedbania — potrzeba trzydziestu lat

- Jeden dozorca na 5 budynków
• Trzy i pół stolarza oraz dwóch zdunów w największej dzielnicy
• 1000 mieszkań bez wody i kanalizacji

Powię ktoś od razu: przecież wzrosły czyszne, zatem administracja powinna lepiej dbać o nasze domy. Otóż, „nie właśnie” — jak mawiano w znanym kabaretku. Jeśli bowiem wzrastają czyszne, to o te sumy zmniejszane są dotacje państwa dla Przedsiębiorstw Gospodarki Mieszkaniowej. Poza tym opłaty pobierane od ludności pokrywają zaledwie 47 proc. wydatków jakie PGM ponoszą na eksploatację i remonty.

PGM na Bałutach ma najlepszą bazę remontową w całym mieście. Cóż z tego, skoro ze względu na niskie stawki pracuje tu 2 zdunów, 14 dekarzy i 3,5 stolarza (tj. 3,5 etatu). Aktualnie remontów kapitałowych wymaga 600 budynków, natychmiastowej rozbudowy — 200 domów. Trzeba jeszcze do tego dodać konieczność ocieplenia wielu nowych bloków z wielkiej płyty

na osiedlach: Zubardz, Wielkopolska, Inflancka. Kiedyś — na przełomie lat 60 i 70 — istniały Miejskie Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlane, które wykonywały ok. 100 remontów rocznie. Po koncentracji środków i powstaniu kombinatów budowlanych liczba remontów zmalała do kilku rocznie.

To nie wszystko — mówi z-ca dyr. mgr Wiesław Rengel — na wymianę stolarzy czeka 2169 mieszkań, instalacji gazowej — 77 1000 mieszkań pozbawionych jest wody i kanalizacji. Brakuje nam 1200 kuchni gazowych, Trzeba wiedzieć, że na Dolach funkcjonują jeszcze „Junkersy” — piece gazowe sprzed II wojny światowej. Mały 2,5 tysiąca budynków o powierzchni użytkowej 1,5 mln metrów kwadratowych, z czego 70 proc. to stara zabudowa. Zaniedbania w gospodarce remontowej spowodowały, że jesteśmy opóźnieni o 30 lat.

W br. PGM musi dokonać remont w posesjach z planu ubiegłorocznego i rozpocząć prace na terenie 4 innych posesji. Jest to kropelka w morzu potrzeb, bo trzeba by wreszcie zbryzować drewniane „kurniki” — bo inaczej tego nazwać nie można — na ulicach Spornej i Brzeskiej. Nie ma tam absolutnie żadnych wygód, a wóde czerpie się z tzw. „zdroju”. Pracy jest więc mnóstwo a środki skape.

WAZNE TELEFONY

Table listing emergency and utility services like Pogotowie Ratunkowe, Pogotowie MO, Informacja telefoniczna, etc.

TEATRY

Table listing theaters and their performances like WIELKI, NOWY, MAŁA SALA, etc.

MUZEA

Table listing museums and their exhibitions like HISTORII RUCHU REWOLUCYJ., ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE, etc.

WYSTAWY

Table listing art exhibitions like SALON SZTUKI WSPOLCZESNEJ, GALERIA BALUCCA, etc.

KINA

Table listing movies and theaters like BALTYK, IWANOWO, PRZEWIOSNO, etc.

Table listing clubs and their activities like MŁODA GWARDIA, POKOJ, KOMANDOSI, etc.

Table listing pharmacies (APTEKI) and their addresses like Niciarniana 15, Lutomska 148, etc.

Table listing hospital wards (DZURY SZPITALI) and their functions like Bałuty - Szpital im. Barlickiego, etc.

Table listing hospital wards (DZURY SZPITALI) and their functions like Górna - Szpital im. Biernackiego, etc.

Table listing hospital wards (DZURY SZPITALI) and their functions like Chirurgia, etc.

Table listing hospital wards (DZURY SZPITALI) and their functions like Chirurgia, etc.

Table listing hospital wards (DZURY SZPITALI) and their functions like Chirurgia, etc.

Table listing hospital wards (DZURY SZPITALI) and their functions like Chirurgia, etc.

Table listing hospital wards (DZURY SZPITALI) and their functions like Chirurgia, etc.

Table listing hospital wards (DZURY SZPITALI) and their functions like Chirurgia, etc.

Table listing hospital wards (DZURY SZPITALI) and their functions like Chirurgia, etc.

Domy opieki społecznej w centrum uwagi radnych

Województwo łódzkie posiada 18 domów pomocy społecznej, dysponujących łącznie blisko 3 tysiącami miejsc. W liczbie tej uwzględnione są domy rencistów, mające 450 miejsc. Opiekę stacjonarną uzupełniają dzienne domy pobytu (745 miejsc) oraz spółdzielcze domy „Złoty Jesień”, które w Łodzi dysponują 560 mieszkaniami dla ok. 1100 osób.

Stan techniczny domów pomocy społecznej jest bardzo zróżnicowany. Aktualnie spośród 18 domów w 11 prowadzone są remonty.

Decydujący wpływ na poprawę bazy lokalowej miała decyzja prezydenta, przyznająca na potrzeby pomocy społecznej obiekt przy ul. Przybyszewskiego 252. Docelowo składować się on będzie z trzech domów dla przewlekle chorych (900 miejsc) oraz pawilonu szpitalnego o profilu geriatrycznym. Obecnie czynny jest pawilon o 220 miejscach, drugi budynek jest zagospodarowywany, zaś budowa trzeciego ma być zakończona wraz z końcem kalendarzowego roku.

W ostatnich trzech latach baza opieki społecznej wzbogaciła się również o dom przy ul. R. Luksemburg (160 miejsc) oraz w Zgierzu — Chetmach na 50 miejsc. Jednocześnie zawieszili swoją działalność obiekt w Ozorkowie, którego modernizacja ma być zakończona w przyszłym roku. Mimo przygotowania do remontu placówki przy ul. Hutora 32, Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego — Wachód nie rozpoczęło robót w roku ubiegłym. Miejmy nadzieję, że ich rozpoczęcie nastąpi w roku bieżącym.

Opiekę zakładową uzupełniają 2 dzienne ośrodki adaptacyjne dla dzieci o łącznej liczbie 85 miejsc, przeznaczone dla dzieci autystycznych oraz po porażeniu mózgowym. Praktycznie zabezpieczają one aktualne potrzeby, chociaż można mieć zastrzeżenia co do pełni rozpoznania potrzeb w tym zakresie.

We wszystkich domach pomocy społecznej zatrudnionych jest 1327 osób, w tym 266 pielęgniarek. Rehabilitację wykonuje 20 osób, w tym 5 wykwalifikowanych rehabilitantów i 15 techników fizjoterapii. Mimo wzrostu etatów, stan opieki nadal budzi zastrzeżenia. Jest to związane z problemem zabezpieczenia wolnych sobót, urlopowi macierzyńskich i wychowawczych, oraz z trudnymi warunkami pracy w tych placówkach. Aż 106 etatów pracowników bezpośrednio związanych z opieką nad pensjonariuszami jest nie obsadzonych. W zasadzie każdy z domów ma zapewnioną podstawową opiekę lekarską na miejscu. W dużych placówkach zatrudnieni są również lekarze specjalści. Łącznie w sferze opieki społecznej pracuje 77 lekarzy.

W ubiegłym roku w celu poprawy organizacji i form pracy wprowadzono systematyczne szkolenie średniego personelu, zorganizowano fachowy nadzór i koordynację w zakresie rehabilitacji, utworzono pogotowie opiekuńcze, powołano Wojewódzki Zespół Pomocy Społecznej i Geriatrji, który stanowił bazę opiekuńczą, leczniczą i szkoleniową dla domów pomocy społecznej.

W bieżącym roku nastąpi częściowe przeprofilowanie 1 domów, co pozwoli na zlikwidowanie okresu oczekiwania mężczyzn na wolne miejsca w domach dla przewlekle chorych. Powstanie także na bazie już istniejącego obiektu, dom pomocy społecznej o profilu neurologicznym.

W latach 1986-1988 planuje się uruchomienie placówki dla 200 dzieci głęboko upośledzonych przy ul. Hutora oraz 120-miejscowego domu dla przewlekle chorych w Ozorkowie. Niełatwe problemy funkcjonowania systemu opieki społecznej, a w szczególności domów pomocy społecznej były przedmiotem wczorajszych obrad radnych, skupionych w Komisji Pomocy Społecznej RN m. Łódź.

Dni kuchni polskiej w Bangkoku z udziałem Józefa Misia

Józef Miś — kuchmistrz, mający za sobą 38 lat pracy w zawodzie, w tym 36 w kuchni łódzkiego Grand Hotelu „Orbis”, powrócił ostatnio z Bangkoku, gdzie z warszawskim kolegą przez 15 dni wykonywał polskie dania.

wym. Codziennie polskie smakołyki wydawane były dla ok. 300 osób. Najwięcej amatorów było na zrazy z kaszą oraz bażanty.

Mając do dyspozycji salę mieszczącą największego hotelu codziennie w dniach od 5 do 20 grudnia odbywał się festiwal proponował mnóstwo smakołyków na zimno i gorąco. Wśród zakusów znalazły się: schab po warszawsku, galantyna z indyka, kaczka nadziewana, a wśród propozycji gorących — barani comber z grillu, schab z kopytkami i kiszoną, zasmażaną kapustą, zrazy z kaszą gryczaną i bażanty wprost z pieca. Z zup można wymienić grzybową z borowików i czerwony barszcz z pasztecikami. Część dań dostępna była w sali reprezentacyjnej a część także w barze samoobsługowym.

Wiedniu, w Nordepeing (Szwecja), Lille (Francja) i w Paryżu.

Advertisement for 'Odrogłosy' (lost) containing address information and contact details for the editorial office.



Foto: A. WACH

Advertisement for 'Zapobiegiesz Astmie Oskrzelowej' (Prevent Asthma and Bronchitis) with a list of symptoms and a warning about smoking.

KILKA MILIONÓW STRAT

Pożar w lakierni „Skogaru”



Foto — A. WACH

Wczoraj o godz. 11.04 zaalarmowano straż pożarną z remizy przy ul. Pojezierskiej, że w lakierni „Skogaru” wybuchł pożar. Traf chciał, że dyżurnymi akurat ci sami strażacy, którzy niedaw-

no gasili pożar magazynu meblowego przy ul. Brukowej. „Dym otaczał cały teren akcji, zaś aby skutecznie gasić, trzeba było konieczne wejść do wnętrza budynku” — informuje kilka minut po godz. 12 st. ogólnym Ryszard Rychter, który jako pierwszy dotarł do zakładów od strony ul. Duńskiej. Podjął decyzję, że akcję prowadzić będą strażacy w aparatach tlenowych. Gaszenie od wewnątrz i od zewnątrz dało szybkie widoczne rezultaty. „O godz. 11.57 sytuacja została opanowana” — relacjonuje mgr Krzysztof Trajankowski. Ogień wybuchł w pomieszczeniu

niach lakierni podczas napełniania jednej z wanieli lakierem. Wykonujący tę czynność pracownik lakierni Władysław G. doznał lekkich poparzeń lewej nogi. Jak poinformowała nas kierowniczka wydziału Ewa Spodenkiewicz, obrażenia nie były poważne. Po obraniu w zakładowym laboratorium Władysław G. odesłano na badanie kontrolne do chirurga, bardziej jednak dla uzyskania pomocy niż dla rzeczywistej potrzeby. Pożar wybuchł w trakcie rutynowej czynności, wykonanej w lakierni na co dzień. Badanie przyczyn pożaru trwa. Kompletnemu wypaleniu uległo

pomieszczenie, w którym znajdowały się wanny lakiernicze. Wszystkie urządzenia są opalone, zawaliła się część wyciągu, którego zadaniem było zapewnienie sprawnej wentylacji. Do środka budynku zapadła się również część dachu nad lakiernią. Jak nas poinformowało, dach nad tego typu pomieszczeniami wykonuje się specjalnie jako bardzo lekką konstrukcję. Na dokładne obliczenie strat jeszcze za wcześnie. Dyrektor ekonomiczny „Skogaru” Stanisław Gugański szacuje je wstępnie na kilka milionów złotych.

Dziury radnych

- Dział (23 bm.) w godz. 15-16 dyskurują członkowie Prezydium Rady Narodowej Miasta Łodzi oraz dzielnicy i miejskich rad narodowych. W Radzie Narodowej Miasta Łodzi (ul. Piotrkowska 104, pok. 014A, front, parter) dyżur pełnią będzie członek Prez. RN Miasta Łodzi — Danuta Wójt-Smigielska.
• W dzielnicowych i miejskich radach narodowych dyżurują członkowie prezydiów:
* Na Bałutach (ul. Zachodnia 67, pok. 169) — Piotr Laskowski,

Publication information for 'Dziennik Łódzki' (Lodz Daily), including address, phone numbers, and subscription details.